Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 19 MARCA 1933 R. ZESZYT 7

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42.

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW* ul. Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł.

W DNIU IMIENIN WODZA NARODU

Dnia 19-go b. m. kraj cały obchodzi uroczyście dzień Imienin Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Czem był i jest Piłsudski dla Polski — trudno streścić w kilku słowach okolicznościowych. Gdybyśmy tylko pobieżnie chcieli spojrzeć na pojedyńcze etapy Jego niestrudzonego życia, musielibyśmy stwierdzić, że życie to — to niegasnący ołtarz ofiarny trudów, poświęceń, wysiłków, niezmordowanej pracy w imię najwyższego ideału, któremu na imię: Wolna, niepodległa, mocarna i zasobna gospodarczo Polska. W imię tego ideału już w oczach pacholęcia zapalały się dziwne błyski, lata młodzieńcze przepłynęły w podziemiach konspiracyj rewolucyjnych, wśród nieustannego bicia ciężarnym kilofem w sumienie narodu, drzemiącego w półbłogich nastrojach apatji i bezdusznej wegetacji narodowej, a kiedy przyszedł wiek męski— wiek klęski, sfora gończa psów żandarmskich tropi bohatera jak rannego rysia i zapędza go do ponurych cel i kazamat karnych północnego despoty. Cudem i bohaterstwem, jakiego przykłady rzadko spotykamy w dziejach rewolucyjnych, ocalony, ani na chwilę nie przerywa swej przewodniej, a jakże niebezpiecznej gry. Z nastrojów panujących w Europie orjentuje się, że nadchodzi chwila czynu na śmierć i życie, kiedy musi się obficie polać krew polska, pod hasłem Polski Niepodległej. To, co w narodzie było najlepszego, poszła za swym Wodzem, rosząc krwią, godną wielkiej męki powstań narodowych. A kiedy okazało się, że partner bohaterskich legjonów gra fałszywemi liczmanami, następuje zwrot, który Komendanta zawiódł poza kraty więzienia magdeburskiego, a jego podkomendnych za kolczaste druty niemiecko-austrjackich obozów koncentracyjnych. Dalsze wypadki rozwijały się w tempie błyskawicznem.

Rewolucja w Niemczech, powrót Komendanta do kraju, objęcie władzy, zwołanie Sejmu, a wśród tego krwawiąca rewolta we wschodniej Małopolsce, wreszcie wojna polsko-bolszewicka, zakończona 18-tą w dziejach powszechnych, największą, a zwycięską bitwą pod Warszawą, w roku 1920 — oto bieg rzeczy, któremu sprostać mogły tylko barki tytana.

Nastąpił okres odbudowy. Piłsudski zdolną do życia Polskę oddał w ręce przedstawicieli stronnictw politycznych. Sam usuwa się, pragnąc odpocząć po dokonaniu wielkiego dzieła. Ale w Sejmie dzieje się źle. Kiedy skłócone koterje i koteryjki groziły rozwaleniem państwa od wewnątrz, ujął ojcowski bicz i jednem smagnięciem uciszył rozswawolone i rozzuchwalone żywioły. Odtąd znów, niestrudzony i nieugięty,

ujął ciężar rządów w swe dłonie i dzierży ster do dnia dzisiejszego w warunkach często cięższych, aniżeli wśród pękających granatów na linji okopów strzeleckich. Po okresie walki orężnej przyszedł okres walki gospodarczej i organizacyjnej. Ale i z tej walki naród pod kierownictwem wielkiego swego przywódcy wychodzi zwycięsko, mimo, iż zdawałoby się, że wszystkie moce sprzysięgły się przeciwko niemu, zwłaszcza w zakresie finansowo-gospodarczym w związku z kryzysem ogólno - światowym. Czasy są niewątpliwie ciężkie, ale mamy wiarę niezachwianą, że naród, kierowany jedną silną wolą, przybije do przystani po okresie burz i niepomyślnych wichrów.

Na długiej przestrzeni naszych dziejów, czy to wśród blasku i chwały, czy w mroku nieszczęść narodowych, niewielu mamy tych wielkich mężów, którzy mogliby powiedzieć o sobie: Polska — to ja! Do tych nielicznych, a największych, należy Józef Piłsudski.

Rzemiosło Polskie, które na zew Komendanta piersią najlepszych swych synów broniło Ojczyzny, a następnie karnie stanęło do warsztatów pracy w imię dobra państwa, składa Wodzowi Narodu w dniu Jego Imienin głęboki hołd oraz życzenia, aby przez najdłuższe lata, w czerstwem zdrowiu, w szczęściu osobistem i Rodziny kierował losami Państwa i prowadził je do jasnej przyszłości.

Uczniów rzemieślniczych nie wolno brać w rachubę przy ustalaniu kategorji patentów

Ministerstwo Skarbu wydało w dn. 9 marca r. b., na skutek starań Rady Izb Rzemieślniczych poniższy okólnik za Nr. L. D. V. 54738/4/32. Okólnik ten wyjaśnia, iż w celu „usunięcia wątpliwości, powstałych w związku z zaliczeniem przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do poszczególnych kategoryj świadectw przemysłowych, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

W przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których kategorja świadectwa przemysłowego uzależniona jest w myśl przepisów taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932, poz. 110) od ilości zatrudnionych pracowników (rozdziały 1, kategorje 3 i 4, VII, 12 i 14 część II lit. A, oraz rozdziały XIV, XV, XVIII i XIX cz. II lit. C) taryfy *nie należy brać w rachubę, przy zaklasowaniu przedsiębiorstwa, uczniów przemysłowych,* trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie *pisemnej umowy,* zawartej w myśl *art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem* (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468).

*

Na mocy powyższego okólnika będą usunięte wszystkie nieporozumienia, które wynikały wskutek rozmaitego komentowania ustawy i doprowadziły do wydania orzeczenia Sądu Najwyższego, o czem pisaliśmy już w „Rzemiośle".

Z ostatniej chwili

PEŁNOMOCNICTWA DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Pełnomocnictwa te posiadają bardzo szeroki zakres, upoważniają bowiem Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do czasu zwołania najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu. Rozporządzenia te nie mogą jednak obejmować zmian konstytucji.

USTAWA O NADZWYCZAJNEJ DANINIE MAJĄTKOWEJ.

W dniu 11 marca b. r. skarbowa komisja sejmowa uchwaliła projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej, która znosi dawny podatek majątkowy z roku 1923, a natomiast wprowadza na przeciąg 5 lat (t. j. do 1937 r.) nadzwyczajną daninę.

Należy podnieść z uznaniem zasługę przedstawicieli rzemiosła, zasiadających w komisji podatkowej Sejmu, dzięki którym wolne są od daniny majątkowej przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, których obrót nie przekracza 20 tys. zł. rocznie. Jeżeli zaś chodzi o podatek „zryczałtowany", górną granicę obrotu rocznego przedsiębiorstw, wolnych od daniny, ustala się w wysokości 27 tys. zł. rocznie.

Jeżeli natomiast obrót roczny waha się w granicach 20 (przy podatku zryczałtowanym — 27) tys. zł., a 50 tys. zł., przedsiębiorca płaci 40 groszy rocznie od każdego tysiąca złotych, a więc 8 do 20 zł. Przy obrocie rocznym powyżej 50 tys. zł. danina pobierana będzie w wysokości 60 groszy od każdego tysiąca zł.

Podstawą obliczenia jest obrót, ustalony dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za rok, który o 2 lata poprzedza bieżący rok podatkowy nadzwyczajnej daniny podatkowej.

Rzemiosło musi mieć pierwszeństwo

przy otrzymywaniu dostaw państwowych i kredytów!

Dnia 16 marca b. r. odbyła się pod przewodnictwem *Ministra Przemysłu i Handlu Gen. F. Zarzyckiego* w gmachu Ministerstwa konferencja poświęcona dwom wielkiej wagi dla rzemiosła zagadnieniom, a mianowicie kredytowym i dostaw dla urzędów państwowych, samorządowych oraz instytucyj prawa publicznego. Na konferencję, w której wzięli udział: *Wiceminister F. Doleżal, Dyr. M. Kandel, Dyr. B. G. K. S. Pawłowicz, Naczelnik Wydziału p. Inż. W. Hauszyld* przybyli zaproszeni *senatorowie: J. Rogowicz, S. Wiechowicz; posłowie: E. Idzikowski, C. Ptasiński, K. Reuss, F. Maryański; Dyrektor Rady Izb Rzem. M. Grzybowski,* delegaci centralnych organizacyj rzemieślniczych, oraz przedstawiciele wszystkich Izb Rzemieślniczych i Rady Izb. Podkreślić należy, że omawiana konferencja była pierwszą, na wielką skalę zorganizowaną naradą rzemiosła z władzami, a fakt, że zapoczątkował ją *p. Minister Przemysłu i Handlu,* świadczy wymownie o rosnącem zainteresowaniu się czynników miarodajnych sprawami rzemiosła. Nie mogąc za względów technicznych poświęcić tym ważnym obradom w niniejszym numerze odpowiedniego miejsca, podamy w skróceniu przewodnie myśli wygłoszonych referatów z tem, że w najbliższym numerze „Rzemiosła" omówimy je obszernie.

JAK ZAPEWNIĆ PRZYDZIAŁ DOSTAW DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Referat o udziale rzemiosła w dostawach wygłosił *poseł E. Idzikowski.* Mówca podkreślił, że w interesie państwa leży zwiększenie produkcji warsztatów rzemieślniczych, wchodzą tu bowiem w grę, poza momentami wewnętrznemi, doniosłe czynniki z zakresu *ekspansji gospodarczej zagranicą w formie eksportu wyrobów rzemieślniczych.* Nie należy też zapominać, że odpowiednio rozbudowana wytwórczość rzemieślnicza w kierunku masowej produkcji jest niezmiernej wagi czynnikiem w razie wojny, czego liczne przykłady znajdujemy w kronikach wojny światowej.

Jeżeli idzie o zagadnienie natury wewnętrznej, to za jak najszerszem uwzględnieniem rzemiosła przy dostawach przemawiają te ważne czynniki, że produkcja jego oparta jest *w stu procentach na rodzimym kapitale oraz w przygniatającej większości na surowcu krajowym.* Rzemiosło jest więc, można powiedzieć, *jedynym czynnikiem gospodarczym* w kraju, uniezależnionym prawie w zupełności od wszelkich konjunktur zagranicznych, dzięki czemu zarówno Państwo jak i szerokie warstwy konsumentów mogą na niem polegać w każdej, nawet najbardziej niepomyślnej sytuacji.

Ustawa o dostawach, przyjęta ostatnio przez ciała ustawodawcze, pominęła klauzulę, zawartą w pierwotnym projekcie, a przewidującą preferencje dla produkcji rzemieślniczej. Rzemiosło zaś podtrzymuje swe postulaty pod tym względem i wyraża nadzieję, że *klauzula preferencyjna znajdzie się w przepisach wykonawczych,* opracowywanych obecnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. *Poseł Idzikowski* wysunął ponadto od siebie szereg ważnych argumentów, które znakomicie uzasadniają konieczność uprzywilejowania rzemiosła przy dostawach oraz wyraził słuszny pogląd, że tylko ci rzemieślnicy mogliby brać udział w dostawach, którzy wykażą się posiadaniem karty rzemieślniczej. Pozatem mówca obszernie omówił różne techniczne zagadnienia, wiążące się z dostawami, a więc sposoby rozpisywania przetargów, wadja, udzielanie zaliczek na roboty i t. d., a reasumując stwierdził, iż przez udział rzemiosła w dostawach państwo może się uniezależnić od zbędnego importu różnych wyrobów rzemieślniczych, sprowadzanych dotąd w wielkiej ilości z zagranicy.

O POWIĘKSZENIE KREDYTÓW DLA DROBNEJ PRODUKCJI.

Referat o sprawach kredytowych wygłosił *adwokat H. Herszberg,* który, zobrazowawszy obecny stan rzestwierdził, że rzemiosło jest w dziedzinie kredytów w porównaniu z rolnictwem, wielkim przemysłem, wyraźnie upośledzone. Mówca podniósł ponadto wielką rolę gospodarczą, jaką rzemiosło spełnia w każdem państwie i jego niezaprzeczoną wytrzymałość w czasach kryzysowych oraz ustalił postulaty rzemiosła zarówno co do wysokości, jak i technicznego rozprowadzania kredytów z funduszów państwowych.

Akcja ta, zdaniem referenta, powinna być rozłożona na dwa okresy, a mianowicie na lata 1933/34, jako na okres, wymagający przystosowania się do obecnych możliwości i do istniejących aparatów rozdzielczych, oraz na etap dalszy, w którym nastąpiłoby planowe ustalenie programu *rozprowadzania kredytów za pośrednictwem odpowiednich organizacyj rzemieślniczych.* Ze względu na szczupłość kredytów, udzielanych rzemiosłu przez B. G. K. powinny one posiadać charakter rotacyjny, w celu przerzucania tego kredytu z jednej gałęzi rzemieślniczej na drugą. Przy B. G. K. oraz w komisjach rozdzielczych K. K. O. powinny być powołane przedstawicielstwa rzemiosła z głosem opinjodawczym i informacyjnym.

Pan Minister, zamykając konferencję, oświadczył, iż *przychylając się w zasadzie do zgłoszonych postulatów rzemiosła,* podda je szczegółowemu rozpatrzeniu.

Co przyczyniło się do spadku dolara?

Sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych uległa w ostatnich tygodniach niezwykłemu zaostrzeniu.

Objęcie władzy przez nowego Prezydenta Fr. Roosevelta w dniu 4 marca r. b. poprzedził krach wielkiej liczby poważnych i zasobnych banków, a w konsekwencji załamał się dolar, podzielając losy funta angielskiego z września 1931 r. Wszystkie niemal giełdy światowe wstrzymały się od operacyj dolarem, który narazie na giełdzie nieoficjalnej wykazał spadek z 890 do 860 punktów. Podstawą notowań giełdowych staje się frank francuski. Nowy rząd celem opanowania sytuacji wydał szereg zarządzeń, a więc zakazał wywozu złota, objął całkowicie kontrolę nad wszystkiemi operacjami w złocie wewnątrz kraju, zabronił dokonywania wypłat w złocie dla obcych krajów i przechowywania złota przez ludność i t. d

Krach dolara był do przewidzenia, a powodem pomiędzy innemi jest struktura gospodarcza Stanów Zjednoczonych, opierająca się na obłąkańczym przeroście przemysłu mechanicznego nad wytwórczością rękodzielniczą. Właściwe rzemiosło w Ameryce jest nieznane. Ale też w ciężkiej chwili gospodarczej zabrakło Stanom Zjednoczonym tego potężnego czynnika ładu i równowagi, jakim był, jest i być musi w każdem państwie i społeczeństwie dobrze zorganizowany i otoczony należytą opieką państwową stan rzemieślniczy.

Z chwilą załamania się produkcji wielkoprzemysłowej w Ameryce w związku ze skurczeniem się konsumcji, dziesiątki miljonów bezrobotnych znalazły się na bruku, pociągając za sobą olbrzymie świadczenia na rzecz bezrobotnych ze strony państwa. Stan ten bez fatalnych skutków długo trwać nie mógł, jakkolwiek Stany Zjednoczone dziś jeszcze rozporządzają olbrzymią sumą złota, wynoszącą około 40 miljardów złotych. W jakże pomyślniejszej sytuacji znalazła się Francja, której waluta, mimo iż kraj walczy z wielkiemi trudnościami, wysuwa się dzisiaj na czoło wszystkich innych na świecie. Ale też Francja jest błogosławioną ziemią rzemiosła, gdzie drobny wytwórca jest podstawą równowagi gospodarczej państwa. Losy dolara dowiodły raz jeszcze, do jakiego stopnia pomyślność ekonomiczna kraju uzależniona jest od racjonalnej i rozwiniętej produkcji drobnego warsztatu.

Waluta polska była do niedawna jeszcze ściśle związana z dolarem. To też należy wyrazić pełne uznanie przewidującej polityce Banku Polskiego, który na zasadzie zmiany statutu przeprowadził zmianę dewiz na złoto. W zapasie walut, przeznaczonych do pokrycia dolar nie odgrywa dzisiaj żadnej prawie roli. Posunięcia tego dokonał Bank Polski niemal w obliczu katastrofy dolara i gdyby tego nie zrobiono, waluta nasza byłaby narażana na wielkie niebezpieczeństwo.

Formy zrzeszeniowe w rzemiośle

Nowe prawo polskie o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 roku uznaje w szerokim zakresie możność stowarzyszania osób prywatnych w różne związki dla ochrony interesów fachowych, rozumie się pod należytą kontrolą państwową.

Nowe prawo uznaje prawne istnienie nawet związków urzędników państwowych, chociaż urzędnicy nie są osobami prywatnemi, ale osobami prawa publicznego i urzędują z nominacji, a nie na zasadzie umowy o pracę.

Jednak nowe prawo o stowarzyszeniach nie rozciąga się na korporacje przemysłowe i cechy, zawarte w prawie przemysłowem z 1927 roku. Tak samo różne związki pracownicze działają na zasadzie osobnych przepisów.

Natomiast nowe prawo o stowarzyszeniach rozciąga się na wszystkie związki lokalne i centralne i na wszelkie stowarzyszenia w tych wypadkach, gdy powstają one nie z mocy prawa przemysłowego, ale z dobrej woli przedstawicieli danego przemysłu lub rzemiosła.

Takich prywatnych stowarzyszeń rzemieślniczych i ich związków mamy sporo i możność ich rozwoju jest nieograniczona. Mogą one prowadzić szeroką akcję społeczną i zawodową, szerszą nawet, niż cechy, mogą się rejestrować, jeżeli posiadają majątek, lub nie rejestrować się wcale, jeśli majątku nie mają.

Mamy więc cechy rzemieślnicze, powstałe na mocy ustawy przemysłowe; (cechy te nie są dziś przymusowe) znamy także szeregi stowarzyszeń rzemieślniczych prywatnych. Ta różnorodność form daje rzemiosłu, a przedewszystkiem jego poszczególnym branżom, dobre warunki dla obrony ich interesów. Trzeba tylko chcieć i umieć ich bronić.

Ożywienie akcji budowlanej w Warszawie w r. b.

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy otrzymał zawiadomienie od B. G. K., że z nadzwyczajnych kredytów państwowych na tegoroczną akcję budowlaną Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył narazie dla Warszawy 2,400,000 zł. Kwota ta ma być zużyta na drobne budownictwo mieszkalne. Ogółem przyznanych będzie z tego źródła od 600 do 700 pożyczek, wysokość których wahać się będzie w zależności od rozmiarów budowy. Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy rozpoczął już przyjmowanie odpowiednich podań. Przyznawanie kredytów rozpocznie się w najbliższym czasie. Omawiany kredyt dotyczy zarówno Warszawy, jak i miejscowości, położonych w sferze interesów miasta.

Gospodarka przedsiębiorstw miejskich rujnuje rzemiosło

Ostatnie posiedzenie budżetowe stołecznej Rady Miejskiej znów było terenem dyskusji w sprawie przedsiębiorstw miejskich, a szczególnie piekarni miejskiej. Przedsiębiorstwo to, pomimo, że stanowi mniejszy objekt, posiada w sobie charakterystyczne cechy, określające zupełnie dokładnie ujemne strony etatyzmu komunalnego.

Dyskusja w sprawie piekarni miejskiej wysunęła kilka ciekawych szczegółów, dowodzących, że akcja uzdrowienia tego przedsiębiorstwa miejskiego spaliła na panewce. Deficyt piekarni miejskiej wzrósł w porównanu z rokiem poprzednim o 250 tys. zł. Wszelkie próby ułożenia budżetu pod optymistycznym kątem widzenia musiały się spotkać z rzeczową krytyką, zwłaszcza, że niektóre pozycje dochodów budżetowych wykazują sprzeczność z istotnym stanem rzeczy.

Jeżeli powracamy do tego przykrego tematu, czynimy to przez wzgląd na związek dyskusji budżetowej z procesem sądowym, jakiegośmy byli niedawno świadkami.

Kto mógł bowiem przypuszczać, że zwykła sprawa sądowa pomiędzy dyrekcją piekarni mechanicznej, a majstrem, w tej piekarni zatrudnionym, przysporzy tyle materjału dla oceny gospodarki tego przedsiębiorstwa magistrackiego.

Odbyła się sprawa sądowa przeciw majstrowi piekarni Szwarcowi. Dyrekcja zarzucała mu, że rozmyślnie psuł maszyny, że celowo psuł pieczywo i wobec tego przyczynił się do osłabienia popularności przedsiębiorstwa miejskiego.

Zupełnie jednak niespodziewanie sąd uniewinnił Szwarca, oświadczając, iż maszyny i tak były i są złe, że nie trzeba było niczyjej ręki, aby pieczywo było liche. Sprawa ta charakteryzuje najlepiej system pracy w magistracie stołecznym. Chciałoby się wprost zrzucić na kogoś odpowiedzialność za swoją nieudolność.

Zawinił tylko brak zrozumienia zagadnień gospodarczych, brak fachowości, zły wybór maszyn i pieców, słabe poczucie odpowiedzialności za to, co się czyni z groszem publicznym. Oto, gdzie należy szukać winy za obecny stan rzeczy i nie wątpimy, że te stosunki będą wkrótce uzdrowione.

Rzemiosło polskie zawsze występowało przeciw nadmiernej rozbudowie przedsiębiorstw miejskich, uważając, że miasto nie powinno wkraczać w dziedzinę inicjatywy prywatnej i robić konkurencję swym płatnikom. Nie wysłuchano naszego głosu. Zapłacono za te eksperymenty grubo. Niestety, zapłacono z kieszeni całego społeczeństwa.

Kronika krajowa

OBRADY ZJAZDU MISTRZÓW BUDOWLANYCH W WARSZAWIE.

Dn. 12 marca r. b. odbyły się w lokalu stołecznego Cechu Mularzy obrady Zjazdu mistrzów rzemiosł budowlanych.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Centrali i Starszego Cechu warszawskiego, p. *S. Domaradzkiego*, na przewodniczącego powołano p. posła *A. Snopczyńskiego*. Krótkiemi przemówieniami powitali Zjazd, zaproszeni do Prezydjum: Prezes Izby Warszawskiej, p. *A. Mencel*, Instruktor Korporacyj Przemysłowych dr. *W. Jung*, radny p. *W. Burcicki*. Następnie pp.: *A. Snopczyński i St. Domaradzki* zdali krótkie sprawozdanie z działalności Centrali za czas od maja 1930 r. do marca 1933 r., która miała za wytyczną swej działalnością ścisłą współpracę z Rządem.

W dyskusji i rezolucjach szeroko uwzględniono konieczność nowelizacji ustaw: przemysłowej i budowlanej, *aby roboty budowlane były powierzane tylko fachowcom.*

Zjazd jednogłośnie uchwalił wysłanie depesz do *P. Prezydenta Rz. P., do Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, do P. Ministra Przemysłu i Handlu i do P. Ministra Spraw Wewnętrznych.*

Na Zjeździe przyjęto do wiadomości powstanie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Ogólno-polskich Zjazdów Mistrzów Rzemiosł Budowlanych przy Radzie Izb Rzemieślniczych, w skład którego weszli również przedstawiciele Centr. Związku Cechów Mularskich i Ciesielskich R. P.

WALNE ZEBRANIE CECHU KRAWCÓW CHRZEŚCIJAN M. STOŁ. WARSZAWY.

Dnia 6 marca 1933 r. odbyło się w lokalu Cechu walne Zebranie Cechu Krawców Chrześcijan m. st. Warszawy. W obradach uczestniczył instruktor korporacyj przemysłowych p. Dr. Jung. Zebranie zagaił Starszy Cechu p. *St. Czapiński*, witając zebranych i prosząc o uczczenie przez powstanie zmarłych członków Cechu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za r. 1932 wygłosił p. *Cz. Kozłowski*, omawiając w krótkich zarysach działalność w okresie 10-cio miesięcznej kadencji. Prace Zarządu rozwijają się szczególnie intensywnie w kierunku dokształcania członków, unormowania stosunków Cechu z władzami nadzorczemi, usprawnienia działalności kancelarji, werbunku nowych członków i t. d. Po krótkiej dyskusji, sprawozdanie Zarządu przyjęto. W dyskusji nad sprawozdaniem komisji fachowej wysunięto wniosek, aby na dokształcanie uczniów, zamiast zwalniania ich od godz. 6-ej popołudniu, poświęcić na ten cel jeden dzień w tygodniu. P. *Fr. Sach*, w związku z projektowaną przez Izbę Stołeczną wystawą prac uczniowskich w czerwcu b. r. wezwał obecnych do licznego udziału w wystawie, aby przeciwstawić się rywalizacji ze strony szkół zawodowych.

Pad koniec zebrania dyskutowano nad nowemi kandydaturami do Zarządu. Wybory, bez zwoływania specjalnego zebrania przedwyborczego, odbędą się w najbliższej przyszłości.

KOŁO LOPP. PRZY CECHU SZEWCÓW, GARBARZY, RYMARZY ŻYDÓW W KIELCACH.

W końcu lutego odbyło się Ogólne Zebranie Cechu Szewców, Garbarzy i Rymarzy Żydów w Kielcach, którego celem było powołanie do życia koła L. O. P. P. przy Cechu. Zebranie zagaił w obecności przedstawicieli Władz Państwowych, L. O. P. P., Izby Rzemieślniczej i miejscowych organizacyj rzemieślniczych żydowskich — Starszy Cechu, B. Laks, który w gorących słowach powitał wszystkich obecnych na sali zebranych, poczem przewodnictwo zebrania oddał w ręce delegata Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P., p. Pułkownika Steczkowskiego.

Obszerny referat o znaczeniu L. O. P. P. w przyszłej wojnie i jego zadaniach wygłosił p. Polit — poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy — wypowiadając się jednogłośnie za potrzebą zapisania się do Ligi. Po dyskusji p. Polit omówił kwestję organizacji Koła L.O.P.P. przy Cechu, które w najbliższym czasie zleje się z innemi kołami, zorganizowanemi przez inne Cechy żydowskie w Kielcach w jedną całość. Po jednomyślnem przyjęciu wniosków referenta — wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną Koła. W zakończeniu zebrania Prezydjum wyraziło podziękowanie Władzom oraz zebranym za liczny udział oraz wyrażone chęci współpracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na której cześć wzniesiono trzykrotnie okrzyk „Niech żyje".

Rzemieślnicy polscy we Francji

W połowie lutego r. b. odbył się w Metzu pierwszy Zjazd Polskich Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników Wschodniej Francji, na który przybyło około 100 osób, przeważnie z zagłębia przemysłowego Lotaryngji, w którem są największe skupienia polskiej emigracji i największa ilość samodzielnych polskich warsztatów pracy.

Naczelnem zadaniem zjazdu było założenie zawodowej organizacji polskich sfer gospodarczych Wschodniej Francji, w celu reprezentowania i obrony swych interesów zawodowych, a przedewszystkiem dla nawiązania bliższego kontaktu współpracy gospodarczej wychodźtwa z krajem macierzystym. Zjazd otworzył konsul R. P. w Strasburgu, p. J. Lechowski, który w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie organizacji zawodowej na terenie emigracyjnym. Po wysłuchaniu referatu radcy Wróblewskiego o zadaniach i charakterze stowarzyszenia zawodowego, oraz po dłuższej dyskusji — postanowiono założyć stowarzyszenie p. n. *„Związek Polskich Kupców i Przemysłowców Wsch. Francji"* z siedzibą w Strasburgu. Wybrano Zarząd w następującym składzie: pp. *Kopiński, Grusza, Bitner, Woźniak, Jasicki.*

Zjazd odznaczał się rzeczowością oraz entuzjazmem, z jakim przyjęto myśl organizacji zawodowej. Naczelnem zadaniem Związku jest nawiązanie kontaktu ze sferami gospodarczemi Polski w myśl zasady: ***importować wyroby i produkty polskie w interesie własnym z korzyścią dla polskiego bilansu handlowego.***

Należy pragnąć gorąco, aby nowopowstały Związek z największą gorliwością przystąpił do realizowania tego pięknego hasła i aby pomyślano o tem, aby eksport wyrobów objął także w najszerszem zakresie naszą produkcję rzemieślniczą, która może znaleźć we Francji obszerny rynek zbytu.

Przegląd Prasy

W związku z uchwaleniem t. zw. Funduszu Pracy, nakładającego na *zakłady fryzjerskie* 10 proc. podatek od zabiegów kosmetycznych, co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się frekwencji klijenteli i powiększy bezrobocie wśród fryzjerów, „Kurjer Warszawski" z dnia 13 marca b. r. pisze:

„A to bezrobocie w zawodzie fryzjerskim jest już i tak duże. Podatek będzie pobierany tylko w zakładach od VI-ej do I-ej kategorji, czyli, że mniejsze, gorzej urządzone zakłady będą w sytuacji uprzywilejowanej i stanowić będą groźną konkurencję dla wzorowych zakładów, których właściciele niejednokrotnie nie szczędzili poważnych sum na inwestycje. Projekt spowoduje dalej nową falę chałupnictwa fryzjerskiego, które już dość dobrze prosperuje, a obecnie uzbrojone będzie w nowy atut konkurencyjny w postaci niepobierania 10-procentowego dodatku. Dodatek zapłaci klijent, pobierze go właściciel zakładu, ale jak i w jakich rozmiarach wyegzekwuje go Fundusz Pracy?"

Mamy nadzieję, że jednak ta poprawka zostania odrzucona w Sejmie.

W *„Piekarzu Polskim"* z dnia 12 marca b. r. czytamy:

„Komitet pomocy bezrobotnym w Rzeszowie oddał za opłatą wypiek chleba piekarni wojskowej (Zakłady Żywnościowe D. O. K. 10) bez porozumienia się z miejscowemi piekarzami, czy ci i za jaką cenę byliby skłonni przyjąć wypiek chleba dla bezrobotnych. Dziwną jest rzeczą — stwierdza „Piekarz Polski" — że piekarnia wojskowa wypieku tego się podjęła, gdyż podatków, opłat i ciężarów żadnych na rzecz Państwa nie ponosi, a zatrudniając robotników wojskowych (poborowych) powiększa kadry bezrobotnych"

Należy mieć nadzieję, że Wojewódzkie urzędy przemysłowe zwrócą należytą uwagę na częste pomijanie rzemiosła w zakresie wytwórczości rzemieślniczej oraz wyjaśnią władzom, że przyjmowanie zamówień dla wykonywania ich w pracowniach rządowych, jest niezgodne z prawem

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie

Za czasów panowania w Polsce rządu rosyjskiego i prześladowania w każdej dziedzinie rozwoju kultury polskiej, w r. 1891-ym grupa ludzi dobrej woli z pośród społeczeństwa warszawskiego, uznała za konieczne podnieść rzemiosło pod względem artystycznym i w tym celu powołała do życia Towarzystwo Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej.

Plan działalności nowe wówczas Towarzystwo zakreśliło sobie w trzech kierunkach: 1-o gromadzenie wyrobów rękodzielniczych, mających wartość artystyczną i kolekcjonowanie ich epokami, oraz według zawodów, 2-o zapoczątkowanie specjalnego księgozbioru z zakresu zdobnictwa użytkowego wszystkich kultur świata i 3-o skupienie młodzieży rzemieślniczej rozlicznych zawodów celem doskonalenia jej w obranej specjalności pod względem artystycznym.

Usiłowania i ofiarna praca kilkuset członków Muzeum i szeregu Zarządów, z których niektórzy członkowie nie szczędzą dotąd trudów bezinteresownego udziału w kierowaniu coraz bardziej rozwijającą się instytucją społeczną, wydały poważne rezultaty. Nagromadzone zbiory i zasobna bibljoteka, oraz uczelnia zdobnictwa użytkowego i szkoła dokształcająca zawodowa, mieszczące się we własnym domu przy ul. Chmielnej Nr. 52 w Warszawie, są niezaprzeczalnemi dokumentami cichej, a bardzo celowej pracy społecznej dla rozwoju kultury polskiej.

Szczupłość pomieszczenia i coraz dotkliwszy brak środków materjalnych utrudnia obecnie, a często nawet uniemożliwia poprowadzenie pracy kulturalnej w wymaganych rozmiarach i zakresie. To też dalsza wzmożona praca Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej zależy od skali zainteresowania się tą instytucją przez czynniki rządowe i całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez wszystkie organizacje i związki rzemieślnicze, dla których w szczególności Muzeum kładzie podwaliny rozwoju w zakresie artystycznym.

Zwiedzać Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, jego zbiory, bibljotekę i uczelnie powinien każdy przybywający z prowincji rzemieślnik, a delegacje i uczestnicy zjazdów w stolicy winni uwzględnić w swoim programie zaznajomienie się z działalnością Muzeum, jego przeznaczeniem i dotychczasowemi wynikami pracy, aby następnie współdziałać przez kierowanie zdolniejszej młodzieży rzemieślniczej do uczelni Muzeum, w artystycznem dokształcaniu młodego pokojenia rzemieślniczego.

Marjan Ćwierdziński.

Cechy wolne czy przymusowe?

W odpowiedzi na naszą ankietę opinje napływają bardzo obficie w dalszym ciągu. Z niektórych miast Redakcja naszego pisma otrzymuje zbiorowe odpowiedzi cechów. I tak z Żywca (Małopolska) otrzymaliśmy łączne pismo od 8 związków i cechów a mianowicie: od Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych (Prezes Związku p. *A. Bydliński),* Zbiorowego Cechu Rzemieślników w Żywcu (Starszy Cechu p. Cz. *Rybarski),* Cechu Rzeźników i Masarzy (St. Cechu p. *S. Szymoński),* Cechu Metalowców (St. Cechu p. *Bydliński),* Cechu Krawców i Krawczyń (St. Cechu p. *J. Miodowski),* Cechu Szewców (St. Cechu p. *J. Gołuch),* Cechu Stolarzy (St. Cechu p. *J. Ryczek),* i od Powiatowego Cechu rzemieślniczego działu budowlanego (St. Cechu p. *W. Błasiuk).*

Cechy powyższe na zebraniu Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych w Żywcu dnia 26 lutego b. r. oświadczyły się jednomyślnie:

1) że po kilkoletniem istnieniu żadne argumenty nie przemawiają za dalszem utrzymaniem dotychczasowych cechów wolnych;

2) że należałoby wprowadzić ustawodawczo jak najszybciej przymus organizacyjny wszystkich cechów, a to dlatego, aby utrzymać powagę i zaprowadzić rygor organizacyjny cechów; aby władze bez opinji cechów nie wydawały, jak dotychczas kart rzemieślniczych, gdyż tylko fachowi rzemieślnicy mogą wydać opinję co do zdolności każdego osobnika; aby cechy mogły wpłynąć na władze w kierunku ściągania i karania fuszerów i warsztatów nielegalnych; aby nastąpił przymus ściągania składek i innych opłat na rzecz Cechów, gdyż Cechy bez funduszów nie mogą istnieć. Tylko przez *przymusowe należenie do Cechów może powstać jednolita, wielka organizacja rzemieślnicza, która w przyszłości będzie podporą Państwa Polskiego.*

Ciekawą opinję wypowiada p. *Feliks Siłuszek, Prezes Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu,* twierdząc, że za utrzymaniem wolnych cechów przemawia jedyny argument, a mianowicie, iż cech wolny jest w możności na podstawie par. 11 p. 2 utrzymać swych członków na odpowiednio wysokim poziomie moralnym. Natomiast cechy przymusowe mają tę dobrą stronę, że wciągną do organizacji wszystkich rzemieślników, zapewniając w ten sposób fundusze.

W rezultacie p. *Siłuszek* wyraża pogląd, że wprowadzenie cechów przymusowych jest koniecznością, natomiast dla osób, które ze względów religijnych lub innych nie chciałyby należeć do cechów przymusowych, pozostawałoby prawo prowadzenia cechów wolnych.

Informacje

OBNIŻENIE SKŁADEK DO KAS CHORYCH.

Projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych jest w tej chwili tematem obrad Senatu. Ustawa ta rozszerza ubezpieczenia emerytalne robotników na starość i na wypadek inwalidztwa na teren całej Rzeczypospolitej, dotąd bowiem ubezpieczenia tego typu obowiązywały tylko w części województwa śląskiego, w poznańskiem i pomorskiem. Równocześnie ustawa obniża składki w ubezpieczeniu chorobowem z 8 na 5 proc. Po przedyskutowaniu ustawy w Senacie wejdzie ona na plenum Sejmu w drugiej połowie marca. Obniżenie zaś składek miałoby obowiązywać już od czerwca, a najpóźniej lipca r. b.

REJESTRACJA UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH W WARSZAWIE.

Izba Rzemieślnicza stwierdziła, że mistrzowie, posiadający uprawnienie uczenia terminatorów, nie zawsze ich rejestrują. Z tego powodu terminatorzy tracą prawo do składania egzaminów czeladniczych.

Zaniedbanie rejestrowania może narazić mistrza na wytoczenie mu sprawy sądowej przez upośledzonego terminatora. Pozatem Izba Rzemieślnicza ma prawo karania winnych zaniedbania rejestracji.

ZWIĄZEK CECHÓW SZEWCKICH.

Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził statut Związku Chrześcijańskich Cechów Szewckich z siedzibą w Warszawie. Działalność Związku obejmuje m. st. Warszawę, wojew. Warszawskie, Łódzkie, Lubelskie, Kieleckie, Białostockie.

SAMOISTNI RZEMIEŚLNICY WINNI SIĘ UBEZPIECZYĆ W P. K. O.

Brak w ustawodawstwie ubezpieczeniowem jakiejkolwiek formy ubezpieczenia samoistnych rzemieślników jest nieustannym tematem rozważań i dyskusji w świecie rzemieślniczym. Na licznych zjazdach rzemieślniczych, na posiedzeniach zarządów Izb Rzemieślniczych, zebraniach cechów i organizacyj rzemieślniczych wysuwa się rozmaite koncepcje ubezpieczeniowe, które jednak w tej chwili z powodu braku odpowiednich funduszów trudne są do zrealizowania. Nie mniej idea ubezpieczeniowa jest ciągle niezwykle aktualna i żywa i musi być w przyszłości rozwiązana zgodnie z życzeniami wielkiej rzeszy samoistnych rzemieślników w drodze ustawodawczej.

Brakowi powyższemu zapobiega obecnie w poważnej mierze Pocztowa Kasa Oszczędności, która prowadzi ubezpieczenia na starość, względnie ubezpiecza rodzinę na wypadek przedwczesnej śmierci jej żywiciela, a w drugiej formie zapewnia środki na wyposażenie i wykształcenie dzieci w takim terminie, w jakim według obliczeń ubezpieczającego się będzie im potrzebny odpowiedni kapitał, a więc za 10, 15, 20 lub 25 lat.

Ubezpieczenia bez badania lekarskiego P. K. O. są dostępne dla wszystkich, gdyż każdy zdrowy człowiek w wieku od 15 do 55 lat może ubezpieczyć się za niewielkie kwoty, płatne miesięcznie.

Zwracając uwagę na korzyści, jakie osiągnąć mogą ubezpieczający się w P. K. O., zastrzegamy się, że do tego tematu będziemy częściej powracać na łamach naszego pisma, tymczasem zaś informujemy, że materjał orjentacyjny o ubezpieczeniach w P. K. O. w formie broszur, tabelek i t. d. można otrzymać bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym, dokąd też w tej sprawie należy się zwracać.